

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty Instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Demokratyczne pismo informacyjne.

„Głos Codzienny“ jest źródłem wszelkich informacji.

„Głos Codzienny“ jest najtańszem piśmie w Polsce (w prenumeracie 5 gr.).
Czyś już wpłacił prenumeratę?

Sytuacja w Anglii napreżona

Lloyd George obrońcą strajkujących
Czy będzie strajk generalny?

Lloyd George zaatakował gwałtownie na łamach „Standard Mail” premiera Baldwina, który prasie amerykańskiej złożył oświadczenie zaprzeczające wiadomościom, jakoby wśród strajkujących górników panował głód. Lloyd George nazywa oświadczenie Baldwina

najbardziej nieczemnym dokumentem,

jakby kiedykolwiek sporządził przez ministra korony brytyjskiej i twierdzi stanowczo, że enuncjacja Baldwina nie od-

powiada prawdzie i że górnicy strajkujący cierpią głód i nędzę.

„Evening Standard” donosi, iż mający się odbyć w przyszłym miesiącu doroczny kongres związków zawodowych ogłosi nowy strajk generalny. Program akcji na wypadek takiego strajku

nie jest jeszcze ustalony. W Manfield zostali zaatakowani kamieniami górnicy, którzy udali się do pracy. Wiele osób zostało rannych.

Co słychać zagranicą?

— Z Meksyku donoszą, iż dotąd nie doszło do żadnego porozumienia w targu z kościołem. Episkopat meksykański zdecydował w obecnych okolicznościach nie wznowiać jeszcze nabożeństw w kościołach.

— Rząd berliński zamierza zredukować w roku przyszłym kontyngent cudzoziemskich robotników rolnych ze 130.000 na 100.000 ludzi.

— Po śmierci Dzierżyńskiego stanowisko szefa Czeka miało być powierzone jego najbliższemu współpracownikowi, Unslichtowi. Ponieważ jednak uzależnił on swoją zgodę od zaszania na Sybir przywódców opozycji: Zinowjewa, Laszewicza, Piatakowa i Kamieniewa, przeto Politbiuro oddało pierwszeństwo łagodniejszemu Mienżyńskiemu.

— Rząd sowiecki zgodził się na wysłanie do Anglii 5 milionów rubli w złocie jako zadanie zabezpieczenia zamówień tekstylnych poczynionych przez S. S. S. R. w przemyśle angielskim.

— Dyrekcja Kolei Państwowych Rzeczypospolitej zamierza w najbliższym czasie otworzyć biuro propagandy zarobkowej i wrócenia uwagi turystów na piękność krajobrazów niemieckich.

— W muzeum w Mediolanie skradziono w nocy z niedzieli na poniedziałek wartościową szablę Napoleona.

Urzednicy śląscy proszą...

P. premier chmurny i niełaskawy. — Ale wierzymy, że postąpi rozsądnie

W dniu 24 b. m. delegacja pracowników państwowych z Województwa Śląskiego odbyła na radę z p. premierem Bartlem, przedstawiając mu memoriał w sprawie przywrócenia urzędnikom państwowym 10 proc. dodatku śląskiego, który został im odebrany w styczniu r. b.

Od członków delegacji otrzymujemy informacje, iż p. premier potraktował delegację w sposób niezmiernie opryskliwy i nieprzyjazny. Jakkolwiek przyrzekł wreszcie, że najbliższa Rada Ministrów rozpatrzy tę sprawę, to jednak w czasie konferencji kilkakrotnie w szorstkiej formie odniósł się zarówno do delegacji jak i do przedkładanej przez nią sprawy. W pewnym momencie zanosiło się nawet na zerwanie rozmowy ze strony delegacji.

A tymczasem chodzi nie o drobniaki. Pruski minister pracy (jak to zapewne rządowi wiadomo!) z dniem 1 sierpnia r. b. zarządził, aby pracownikom, zatrudnionym na polskiej części Śląska, lecz zamieszkałym po stronie niemieckiej (i to nawet

pracownikom państwowym polskim), o ile nie zarabiają tygodniowo co najmniej równowartości 50 mk. niemieckich dopłacać z pruskich obwodowych kas pomocy społecznej od 60 fenigów do 1 mk. 30 fen. dziennie dopłaty na utrzymanie, i pracownicy biorą, a nawet zgodnie z wymaganiami władz pruskich — uzyskują zaświadczenia o swoich poborach polskich od polskich władz państwowych! Tej propagandzie przeciwstawić trzeba troskę o finansowe warunki bytu pracowników państwowych na Śląsku.

Wierzymy więc, że przez noc minął zły humor p. premiera i że na Radzie Ministrów uczyni on zadość prośbie pracowników, uzyskując zgodę rządu na przywrócenie 10-procentowego dodatku.

Przez przyznanie tego dodatku nastąpiłoby zrównanie pensyj pracowników państwowych, płatnych ze Skarbu Państwa z pensjami śląskich pracowników państwowych, płatnych ze Skarbu Śląskiego.

Kronika polityczna

Audjencje u p. Prezydenta.

W dniu 24 b. m. p. Prezydent przyjął na audjencji odjeżdżającego do Genewy min. Zaleskiego.

W tymże dniu przyjął p. Prezydent na krótkiej konferencji p. premiera Bartla oraz ministra skarbu, p. Cz. Klarnera.

Wyjazd min. Zaleskiego.

Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski wyjeżdża na wrześniową sesję Zgromadzenia Ligi Narodów w towarzystwie sekretarza p. Czerwińskiego w środę dnia 25 b. m. ekspressem paryskim.

P. Minister Zaleski udaje się wprost do Paryża;

do Genewy przybędzie w pierwszych dniach września; możliwym jest, iż przed przybyciem do Genewy odwiedzi Brukselę. Podczas nieobecności p. ministra Zaleskiego zastępować go

będzie wiceminister p. Roman Knell.

Zwolnienia i nominacje.

P. Prezydent Rzplitej po powrocie ze Spawy podpisał dekrety zwalniające z zajmowanych stanowisk: wojewodę nowogrodzkiego, gen. Januszajtisa i v.-min. Pracy i Op. Sp., p. Jankowskiego.

— W dniu 24 b. m. p. Prezydent podpisał dekret nominacyjny dla p. gen. Stawoj-Składkowskiego, mianujący go Komisarzem Rządu m. st. Warszawy. Również tego dnia p. Prezydent podpisał dekret stabilizujący b. gen. Składkowskiego na stanowisku Kom. Rządu.

Zaprzeczenie.

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, pogłoski o ustąpieniu p. ministra Klarnera ze stanowiska min. Skarbu — rozśiewane przez pewną część prasy — absolutnie nie odpowiadają prawdzie.

Kto ma szczęście?

V klasa — 11 dzień
Główni wygrani:

15.000 zł. Nr. 35480.
5.000 zł. Nr. 13810.
3.000 zł. Nr. 16294.
2.000 zł. Nr. 10188 37823 48282 62445.
600 zł. Nr. 13282 17621 21233 31627 46744 53974 59270.
500 zł. Nr. 6312 9788 10266 11678 15438 29152 31111 36436 38129 41250 47821 43175 49866 51688 53216 63683.
400 zł. Nr. 4002 5502 6207 7381 7803 7975 11293 13943 13946 16240 17402 17404 17504 21729 23379 24398 26598 31424 32700 35687 37646 39579 40015 43188 44807 45960 46259 46544 48872 51627 52074 53385 53869 56344 50148 60638 61039 63146 63460 64167 64229.

Wykaz wygranych stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedmieście 37. Nalewki 42 i w kolekturze „Zródło Szczęścia”, Królewska 43, na wprost giełdy.

W kolekturach tych są już w sprzedaży losy 1-ej klasy 14-ej Loterii Państwowej z główną wygraną zł. 500.000 przy ogólnej sumie wygranych 12.160.000.

Mimo powiększenia sumy i ilości wygranych, cena losu niezmieniona.

Złoty i Dolar

Dnia 24-go sierpnia,

Bank Polski płacił za dolara 8.97 zł, w obrotach międzybankowych — 9.02 zł.

Rewolucja w Grecji zakończona

Exposé dyktatora Pangalosa w więzieniu

Gdy auto wiozące aresztowanego generała Pangalosa, przejeżdżało ulicami miasta, tłum usiłował b. dyktatora zlinizować. Tylko z trudem udało się policji unie możliwić ten zamiar.

Z Salonik donoszą, iż tamtejszy komitet rewolucyjny domaga się kary śmierci na Pangalosa.

B. dyktator Pangalos siedząc w

więzieniu oświadczył dziennikarstwu, którym pozwolono go odwiedzić, co następuje: „Jestem rannym i nie powodem powstania, sicerowanego przeciwko mnie. Przywódcy przewrotu, byli, myni najlepszymi współpracownikami. Z tego powodu nie widzę w dzisiejszej sytuacji najmniejszej zmiany. Nie żałuję mego obalenia, tyżę memu narodowi szczęścia i rozwoju”.

Znowu wykrycie zbrodniczej „jacejki“ komunistycznej

70 pudów „bibuły“ „zmarnowane“

Komisarz Keller przy pracy

W ostatnich dniach policja polityczna pod kierownictwem komisarza Kellera znowu zlikwidowała gniazdo organizacji komunistycznej. Tym razem

płatnym sługusom Kominternu moskiewskiego, zadano cios b. dotkliwy.

Wykryto mianowicie i zlikwidowano całkowicie, t. zw. „Komitet Techniczny Okręgu Warszawskiego i podmiejskiego, Zw. Mł. Komunistyczne”.

Ogółem

aresztowano 63 osób, przeważnie żydów.

U aresztowanych, w ich mieszkaniach znaleziono prawdziwe składy

„bibuły“ agitacyjnej wagi około 70 pudów...

Pomiędzy znalezionymi odeszłymi było mnóstwo kwitarjuszy na fundusz wyborczy do Kasy Chorych, t. zw. lewicy robotniczej, pozatem mnóstwo okólników i instrukcyj nadesłanych świeżo z Rosji. Około 10 pudów odeszłymi podpisanymi było przez dr. Weinberga, Korusa i Wójcikę. Dalej

kwitarjusze „Mopru“ i odeszły nowopowstałej organizacji wyurotowej „Wolność”.

Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

W odeszłach swych komuniści zwolują na dzień 5 września demonstracje uliczne pod hasłem „wojna wojnie”.

Urzednicy nie mają szczęścia...

Audjencja, która się nie odbyła
Ale to nie jest metoda właściwa

Dnia 24 b. m. delegacja Centralnego Związku Pracowników Państwowych miała być przyjęta przez p. premiera Bartla, aby mu przedłożyć dezeratę ogółu pracowników w zakresie spraw materialnych. Konferencja ta zapowiedziana i przyrzeczona była od dwóch tygodni.

Tymczasem w Sekretariacie p. premiera dowiedzieli się wydelegowani

reprezentanci, że szef rządu... skreślił ich własnoręcznie z listy audjencyjnej. Konferencja się nie odbyła.

W związku z tym faktem, który w kołach zainteresowanych wywołał wielkie rozgoryczenie, Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych zwołuje na czwartek b. tyg. zebranie międzyorganizacyjne dla omówienia wspólnego stanowiska.

Droga prosta czy -- okólna?

Prasa doniosła, że przy debacie gabinetowej nad zasadami polityki państwa wobec mniejszości narodowych ujawniła się jakoby rozbieżność poglądów w łonie rządu. Gdy więc ponoc Marsz. Piłsudski opowiedział się był za rozpoczęciem regulowania problemów narodowościowych od osiadłych mniejszości słowiańskich, a więc: ukraińców i białorusinów, to wnioskodawca i inicjator debaty rządowej, minister Spraw Wewn. p. Młodzianowski, okazał się jakoby zwolennikiem „rozmawiania” i regulowania sprawy żydowskiej. W tym stanie rzeczy sprawa cała odłożona została ad deliberandum.

Nie chcemy sprawdzać, ile jest w tych pogłoskach prawdy, a ile — apokryfu. Nie należy się do tych, którzy przewidują się po przedpokojach Prezydium Rady Ministrów i lakomym uchem łowią wieści kularowe, albo godzinami polują na pogłoskę polityczną w zakurzonych korytarzach M-stwa Spraw Wewnętrznych. Zamiast tedy analizowania pogłoski, pozwolimy sobie streścić rozmowę, jaką mieliśmy z pewnym zgoła nie oficjalnym ale za to obeznanym z nastrojami wysokiej finansjery żydowskiej osobnikiem jeszcze za czasów gabinetu braci Grabskich, gdy po ustawach językowych dla mniejszości słowiańskich wszczęte były sławetne gawędy z Kofem Żydowskim.

Rozmówca nasz zapowiadał, że ustawy językowe zawisną w politycznej próżni, że nie spowodują one żadnej pacyfikacji w stosunkach z mniejszościami. Dlaczego? spytaliśmy... Informator nasz z lekkim uśmiechem stwierdził, że... ze złej strony zaczęto. Jego zdaniem (a było to zdanie w najwyższym stopniu inspirowane!) droga do unormowania stosunków z mniejszościami prowadzi przez żydów. Uгода z żydami, i to żydami — maksymalistami, z żydami typu Grünbauma i Hartglasa, z żyda-

mi nacjonalistami miałyby spowodować, że problemy ukraiński i białoruski wogóle przestały istnieć. Obrazowo brzmiało to tak: jeśli bogaty bankier żydowski z Paryża czy z Londynu nie da Taraszkiewiczowi lub Sergiuszowi Kozickiemu pieniędzy, to oni nie będą mogli żyć i działać politycznie, przestaną tedy reprezentować niebezpieczeństwo narodowościowe w Polsce, przestaną być znani Lidze Narodów i międzynarodowym organizacjom opieki nad mniejszościami.

Zapowiedzi naszego rozmówcy spełniły się: ustawy językowe min. St. Grębskiego utonęły w niepamięci. Zawiodła także ugoda z żydami, oparta na porozumieniu z p. Dr. Reichera, zamianst z p. Grünbaumem. Otrzymałszy tedy dowody, że nasz interlokutor dość trzeźwo i realnie ocenił sytuację.

Rozmowa ta przypominała nam się, gdyśmy usłyszeli o rozdźwiękach w rządzie co do kierunku polityki narodowościowej. Zdanie Marsz. Piłsudskiego reprezentuje idealistyczny pogląd na sprawę: chce on uznać indywiduizm narodowy ukraińców i białorusinów i bezpośrednio na nich oddziaływać. P. minister Młodzianowski byłby w tych warunkach zwolennikiem praktycznego oportunisty, który do wyjaśnienia sytuacji szuka dróg przez pojednanie się z żydami.

Trudno nam dziś orzec, po jakiej linii pójdzie polityka rządowa. Nie wszystko też, co dałoby się tutaj poruszyć, wolno pisać czującemu odpowiedzialność dziennikarzowi. Nie ulega wątpliwości, że stuprocentowe zaspokojenie programu politycznego naszych mniejszości nie będzie łatwe dla żadnego rządu. Tem też baczniej śledzi opinia publiczna posunięcia rządu w tej dziedzinie. Jeśli będą szczęśliwe, tem lepiej będzie dla państwa.

Oibrzymi eksport: węgla

Blisko milion ton przez pół miesiąca
Dbajmy jednak o stare rynki

M-stwo Przem. i Handlu donosi, że w pierwszej połowie sierpnia (przy 12 dniach roboczych) wywieziono ogółem 950 tysięcy tonn węgla polskiego, gdy w pierwszej połowie lipca eksport ten osiągnął tylko 917 tysięcy tonn. Z poszczególnych odbiorców ogromnie wzrosła zapotrzebowanie Anglii, która już na wrzesień zakontaktowała 200 tysięcy. Wzrósł także zbył węgla na t. zw. bunker, t. zn. na opał okrętów (w Gdań-

sku). Natomiast zmniejszono ekspedycję do Szwecji i Danii, co stanowi objaw wysoce niepokojący. Zmniejszenie to wynosi około 50 tysięcy tonn i psuje opinię polskiego dostawcy, wyrabiając mu markę eksploatora koniunktury. Eksport do Rosji rozwija się normalnie. Pierwsze pociągi z węglem już odeszły, przy czem transport nie nastąpił żadnych specjalnych trudności.

Z węglem w Anglii źle

Urząd statystyczny „Board of Trade” ogłasza zmiany, zaśle w handlowym bilansie angielskim w związku ze strajkiem węglowym. Tegoroczny lipcowy import węgla wyniósł 2.319.157 tonn wartości 4.147.995 funtów, podczas gdy w tymże samym

miesiącu roku ub. wwieziono tylko 360 tonn za sumę 418 funtów. Eksport natomiast węgla za lipiec stanowił 7380 tonn, podczas gdy przed rokiem przekroczył on 1.400.000 tonn, czyli 4.455.000 funtów.

Co inni piszą?

Szukajcie złodzieja!

Organizacja państwa w najistotniejszych przejawach jego działalności nie przestaje zaprzętać umysłów politycznych. „Kurjer Poranny” słusznie zwraca uwagę, że

wojsko, polityka zagraniczna, skarb i administracja, to są przeciw cztery węgly każdego państwa. Bieg wypadków nakazywał nam w ciągu ostatnich lat zwracać czujną uwagę na spoiwość trzech pierwszych węglów, o czwartym przy nawale aktualnych trosk lekko myślnie zapomnieliśmy.

W tem spostrzeżeniu jest dużo racji. Natomiast zwyczajowo już przesadzone i przejaskrawione są dalsze uwagi:

w tym kącie gmachu państwowego niema żadnego sokoła a prostoprost tylko śmiełusko. Jest ostatni czas, by tym zapomnianym kątem się zająć i zatechle śmiecie wymieść. Przeszkody dla tej pracy zostały w nasza usunięte.

Nie było „cokołu”, więc... wyaleziono ministra Młodzianowskiego! I to ma być robota serjo! On „zatechle śmiecie” wymiatać będzie?...
Wolne żarty!

Poważne zarzuty przeciw tej gospodarce formuluje w „Gazecie Porannej Warszawskiej” p. Dmowski:

Zdobywają się oni na jedyną, zresztą niekonstytucyjną bezwzględność w obsadzaniu stanowisk państwowych swymi ludźmi i usuwaniu z nich ludzi, którzy do ich obowin nie należą. Ta wszakże bezwzględność nie wzmacnia ustroju państwa, ani stanowiska rządu, jeno w wielu wypadkach prowadzi do dezorganizacji maszyny państwowej; bo przy naszym ubóstwie sił do pracy państwowej usuwanie ze stanowisk ludzi mądrych i mocnych, którzy dowiedli, że dorobili do swej odpowiedzialnej roli, musi z konieczności prowadzić do zastępowania ich nieudolnymi mieronotami lub niedoświadczonymi nowicjuszami, którzy w krótkim czasie zmarnują owoce pracy tamtych i wprowadzą rozkład tam, gdzie już jaki taki ład był utrwalony.

„Głos Prawdy” skonkretyzował swoje zarzuty pod adresem biurokracji. Obliczył więc, że według wstrzeźmieliwych obliczeń w cyfrach zaokrąglonych skarb państwa tracił rocznie zgórrą 500 milionów złotych niedoleżnej gospodarki rządów i ich mężów zaufania, oraz z powodu nadużyć.

Do tego dodaje 200 milionów stral przez Bank Gospod. Krajowego, co już czyni 700 milionów. Zaś stral na dostawach wojskowych, kolejowych, przy robotach publicznych i t. d. obliczyć nawet nie można. Łączna suma napewno przekroczy miliard złotych.

Wniosek: wszyscy kradną! Cały budżet państwa rozkradano. Miljardy kradziono ze skarbu...
Teraz będzie lepiej! Tak przy najmniej zapowiada „Głos Prawdy”. Daj Boże!

Bo jeśli się mówi konkretnie: liczbami, datami, nazwiskami, wówczas każdy uczciwy człowiek gotów jest do współwysiłku. „Głos Prawdy” otaksował straty na blisko 700 milionów. Niech teraz zabierze głos Najw. Izba Kontroli...
Opinia czeka...
A—moł

Cześć o Polsce

Cała prasa czeska podała w obszernem streszczeniu wywiad redaktora „Petit Parisien” z Ministrem Zaleskim w sprawie stosunku Polski do Małej Ententy i Rady Ligi Narodów, zaopatrując artykuły te w takie tytuły, jak „Polski Minister Spr. Zagranicznych o serdecznym stosunku Polski do Małej Ententy” i t. p.

Świnia w bilansie handlowym

Możliwość rozwoju „bekoniarstwa”
3.000.000 świni rocznie można wywieźć

W „Rolniku Ekonomistcie”, organie Związku Polskich Organizacji Rolniczych, znajdujemy ciekawe liczby dotyczące handlu eksportowego mięsem świńskim.

Polska ma około 6 milionów świni. Spożycie własne wynosi 3 miliony sztuk rocznie. Reszta może być wywieziona. Wywóz głównie szedł dotychczas do Niemiec, Anglii (świnie białe) oraz do Czech i Austrii (świnie rzywe). Obecnie łączną pojemność rynków Czech, Austrii i Niemiec (tego ostatniego — po zawarciu traktatu handlu) oblicza się maksymalnie na 1.300.000 sztuk rocznie. Dla zbywających 1.700.000 sztuk możnaby znaleźć zbył w Anglii, która po wojnie cierpi na niedobór mięsa wieprzowego.

Całkowity import angielski w tej dziedzinie szacowany jest na ca. 7 milionów sztuk. Z tego największą ilość (52 proc.) dostarcza Ameryka, około 42 proc. — Danja, resztę dowożą inne państwa europejskie. Polaki eksport do Anglii rozpoczął się właściwie dopiero w r. 1925, i wzrasta dość szybko. Jednakże te możliwości eksportu są hamowane przez nieprzygotowanie

techniczne. Posiadamy zaledwie około 15 fabryk przetworów mięsnych (bekonów, szynek, konserw i t. d.). Ich obecna zdolność przerobcza wynosi około 10.000 sztuk świni tygodniowo, a więc jakies pół miliona rocznie, gdy materiału surowego rynek dostarczyć może przeszło trzy razy tyle, a w miarę rozkwitu gospodarczego dawać go będzie jeszcze więcej.

Bekoniarstwo (t. zn. wytwórstwo boczkwów eksportowych) szwankuje w Polsce dotychczas zarówno pod względem organizacji wytwórczej jak i pod względem finansowym. W wielu wypadkach przemysł ten pracuje jeszcze u nas w warunkach wprost improwizowanych, co nie pozostaje bez wpływu na jakość towaru, a w związku z tem — wobec wybredności odbiorcy angielskiego — na opinie i na cenę. I z tem właśnie powinna walczyć polityka rządu oraz bezpośrednio zainteresowane czynniki hodowlano-rolnicze. Chodzi bowiem o rzecz, która w naszym bilansie handlowym bardzo wybitną może zająć pozycję, a która ma wszelkie dane, aby się rozwinąć i ugruntować w naszym kraju.

Niemcy o stosunkach w Polsce

Rewelacje „Berliner Tageblattu”

Niemcy w swej prasie coraz więcej miejsca poświęcają wewnętrznym stosunkom Polski, a w szczególności wizycie prof. Kemmerera i jego studjom gospodarczym. „Berliner Tageblatt” podejmuje w jednym z ostatnich numerów telegram swego warszawskiego korespondenta, który donosi, że prof. Kemmerer

duże zastrzeżenia porobił rządowi warszawskiemu co do wykonania reformy rolnej. Rząd polski jednak przeciwstawił się energicznie wnioskom prof. Kemmerera i zakwalifikował dalsze 40 tys. ha na parcelację.

Minister skarbu Cz. Klarner podziela podobno stanowisko prof. Kemmerera w kwestji reformy rolnej i dlatego spotkał się z tak zjadłym atakiem na swą osobę, że strony zwolenniczką reformy rolnej, była nawet mowa o jego dynisji.

Korespondent „B. Tageblattu” wyraża przekonanie, że

ustąpienie min. Klarnera spowodowałoby natychmiastowy wyjazd z Polski prof. Kemmerera.

Wywody „B. Tag.” podajemy w całości, jako niezmiernie charakterystyczne.

Spóźniona decyzja Ministerstwa Skarbu

Ze Związku Zaw. Pracown. Handl., Przem. i Biurowych m. st. Warszawy, otrzymaliśmy pismo następujące:

Zaprojektowane przez Ministerstwo Skarbu

zmiany na kierowniczych stanowiskach

w Państwowych Zakładach Graficznych, jak to podały pisma codzienne, przysłyły nieco spóźnio.

Wyrażone Państwu szkody prawnieudolną gospodarckę nie dadzą się powetować. Polityka Dyrektora P. Z. Graf. w stosunku do pracowników, jak:

wyrzucanie związkowców, utrzymywanie konfidentów dla przedświadczenia uczciwych ludzi pracy, redukowanie zdolnych i długoletnich pracowników, a utrzymywanie na stano-

wiskach niemal analfabetów, właścicieli domów, żon i kuzynek wysokich urzędników państwowych, zapisała się ciemną plamą w sferach pracowniczych i opinii publicznej.

Ostatni akt dotychczasowej Dyrekcji w porozumieniu z przychylnymi czynnikami Ministerstwa Skarbu ma nastąpić w końcu tego miesiąca i wyrazić się w zwolnieniu trzystu kilkudziesięciu pracowników, którzy na okres zimowy pozostają bez środków do życia, opału, odzieży, a może i mieszkania.

Czyby nie sechciał Rząd Pracy zapobiec tej nowej katastrofie, szczególnie dotkliwej dla pracowników umysłowych i w porozumieniu z Bankiem Polskim utrzymać tych ludzi przynajmniej przez zimę?

Bilans handlowy Francji

Bilans handlowy Francji przedstawił się za ubiegłych 7 miesięcy w następujący sposób: import 34.430.399.000 franków (zwyczajka w porównaniu z 1925 r. 12.194.613.000 franków); eksport zaś dosięgał sumy 31.967.088.000 franków (zwyczajka w porównaniu z 1925 r. — 6.875.416.000 franków).

Pasywność przeto bilansu stanowi wartość 2.463.311.000 franków.

Pocieszającym zjawiskiem jest iż

lipcowy bilans okazał się aktywnym, bowiem eksport przewyższył import o 200 milionów.

Zwiększenie wychodźstwa polskiego do Kanady

Wobec ujawnienia znacznie większego zapotrzebowania robotników rolnych, szczególnie w prowincjach zachodniej Kanady, rząd kanadyjski w porozumieniu z dwoma towarzyszami kolejowemi spowodował znaczne zwiększenie się wychodźstwa rolniczego z Polski do Kanady.

Danych dokładnych co do liczby wychodźców jeszcze nie opublikowano, z powierzchownych obliczeń jednak wypada, iż w ciągu pierwszego półroczia b. r. przybyło do Kanady około 6.000 wychodźców z Polski, z czego 2/3 narodowości ruskiej i 1/3 polskiej.

Co słychać nowego?

26
sierpień

CZWARTEK

Dzis: M.B. Częstoch.

Jutro: Józefa K.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 34.
Zachód słońca o godzinie 18 min. 41.
Ubyło dnia 2 godz. 36 min.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figle polityczne”, im. Eoguslawskiego: „Napoleon w szafroku”.
Polski: „Plomienna noc”.
Mały: „Simona”.
Odroczony: „Dziwna guwernantka”.
Nowości: „80 nocy dookoła półkuli”.
Wodewil: „Wszyscy na jednego”.
Eldorado: „Raz, ale dobrze”.
Mignion: „Kat z Cytadeli”.
Engatela: „Hamner przyjechał”.
Dowoschny: „Tajemnice Woli”.

KONCERT ORG. MŁODZIEŻY „ORLE”

W dniu 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Z. P. M. P. „Orle”, Nowy Świat 49, odbędzie się koncert artystyczny z udziałem zaproszonych artystów. Całkowity dochód przeznaczony na propagandę prasową Związku Młodzieży „Orle”.

12 TYSIĘCY RADJOAPARATÓW ZAREJESTROWANYCH W STOLICY

W ostatnich dniach panuje ożywiony ruch w Centralnym Biurze Rejestracyjnym radioaparatów na Pocztę Główną. Według dotychczasowych obliczeń zostało już zarejestrowanych 12.000 radioaparatów w samej Warszawie, a dalsze zgłoszenia napływają w dużej ilości.

Należy zaznaczyć, że publiczność bardzo chętnie uiszcza opłaty należne za radioaparaty, często nawet za kwartał z góry.

Z początkiem września będzie można uiszczać opłaty za radioaparaty również i na ręce listonoszy.

Różne

SPROWADZENIE RELIKWIJI Ś-GO STANISŁAWA KOSTKI

Zapowiedziana dwudniowa wycieczka do Płocka po relikwie Ś-go Stanisława Kostki budzi powszechne zainteresowanie.

Statek spacerowy „Bajka” z przystani Warsz. Tow. Zegl. przy Moście Kierbedzia wyruszy do Płocka w czwartek dnia 26 b. m. punktualnie o godz. 9 rano.

Do Warszawy statek z relikwiami przybędzie około godz. 7-ej do przystani Warsz. Tow. Wioślarskiego.

STACJE BENZYNOWE NA PROWINCJI

W związku ze wzrastającą stale komunikacją samochodową na prowincji, powiększa się również liczba stacji benzynowych umieszczonych w większych lub mniejszych miastach przy drogach szosowych. Ostatnio według wykazu Tow. Naftowego Braci Nobel w Polsce na Pomorzu i w Poznańskiem umieszczonych jest 57 stacji benzynowych, zaś w Małopolsce 24. Stacje te są wielką wygodą dla podróżujących samochodami.

znów katastrofa lotnicza

Na szczęście bez ofiar

Samolot „Potez” Nr. 4154, kierowany przez pilota porucznika Tyrchę z 23 pułku lotniczego w Poznaniu, na polach Osiecińskich, gm. Rybały, pow. Grójckiego z powodu błądzenia podczas lądowania został poważnie uszkodzony. Załoga wyszła cało.

KINO LIGI MORSKIEJ

pl. Napoleona 6
MEŻCZYŻNA, KOBIETA, MAŁŻEŃSTWO

Wielki dramat obyczajowy w 8 akt. w rolach głównych.

Doroła Filips i James Kirkwood
NAD PROGRAM
Chaplin
bilety od 50 gr.

Bestjalska trójka łobuzów

Niedość znęcania — wyrzucili ofiarę z III piętra

Do mieszkania 32-letniego Jana Kozłowskiego, robotnika, przy ul. Grochowskiej nr. 15 przybyło kilku mężczyzn, którzy usiłovali Kozłowskiego pobić,

lecz ten, ratując się ucieczką, schronił się do domu nr. 9 przy ul. Mińskiej, ukrywając się w mieszkaniu znajomych swych Maiszków. Lecz napastnicy wtargnęli za

nim do mieszkania. Tam napastnicy pobili go i wyrzucili oknem z III piętra na ulicę. Kozłowski, upadając na bruk doznał ogólnego potłuczenia, wstrząśnienia mózgu oraz złamania kończyn.

Lekarz Pogotowia przewióził ofiarę w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Sprawców zbrodniczego czynu aresztowała policja 15 komisarjatu. Są to: Jan Górno (Lubelska nr. 23), Władysław Wiczorek (Rybna nr. 4) i Stanisław Majdański (Grochowska nr. 38).

Szkarłatna hula

Wakacje przedłużone o 2 tygodnie

Z powodu panującej epidemii szkarłatiny, p. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządził na wniosek p. ministra. Spraw Wewnętrznych odroczenie rozpoczęcia roku szkolnego we wszystkich szkołach publicznych i prywatnych na obszarze całego państwa do dnia 15 września b. r.

Aby pognębić biedaków

Mafia hurtowników węglowych kokietuje Kom. Rządu

Wczoraj, 24 b. m., na stacji Warszawa Towarowa ogółem było do sprzedania

73 wagony węgla (1560 ton). Głównie zakupywała prowincja.

Wobec podniesienia przez hurtowników ceny węgla do wysokości

od 45 do 48 zł. za tonę ludność biedniejsza stara się zapatrywać w węgiel na stacji,

gdzie na wozy sprzedawany jest węgiel

po cenie 40 do 44 zł. za tonę loco wagon stacja rozładunkowa. Hurtownicy zwrócili się do Komisarza Rządu z prośbą o zakaz sprzedaży na stacji węgla na wozy.

Przy sprzedaży na wagony cena węgla wynosiła wczoraj od 39 do 41 zł. za tonę, a za miał po 18 zł.

Tragedja ucznia

Tajemnicę tej tragedji — zabrał do grobu

W Łazienkach za starą pomarańczarnią na ławce zwanej samobójców, za olszynką, wystrzałem z rewolweru w usta,

pozbawił się życia 19-letni Lech Pietruszewski, uczeń, przybyły przed paroma dniami z Siedlec. Dozorcy Łazienek od kilku dni widywali Pietruszewskiego

z małą walizką w ręku, błądzącego po alejach Łazienek.

Denat pozostawił na ławce walizkę z podróznymi przybarami oraz kartkę

z prośbą o powiadomienie stryja jego, Klemensa Pietruszewskiego (ul. Marszałkowska nr. 46).

Protekcjonalizm który szkodzi szkolnictwu

Istnieje przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. t. zw. „Komisja oceny książek”, które mają być używane w szkołach.

Działalność tej komisji budzi w nas pewne wątpliwości.

W b. roku szkolnym Komisja skreśliła znowu kilka książek, polecając je zastąpić innymi.

Znowu, więc, w budżecie rodziców w kilkadziesiąt złotych więcej na książki trzeba będzie wy-

dać, bo „Komisji oceny książek” tak się podobało...

Zastanawia nas również fakt, że wydawnictwo książek „zaleconych”

zostało poniekąd zmonopolizowane przez dwie firmy lwowskie...

Cała sprawa wygląda niewyraznie. Sądźmy, że p. minister Sujkowski, który tępić zamierza protekcjonalizm w M. W. R. i O. P. zechce zbadać dokładnie te stosunki.

Żydowskie kłopoty

Mają za dużo rabinów
Bedą ich redukować

W wydziale udzielonym biostockiemu Das Naje Leben z d. 22 b. m. oświadczył radca Min. W. R. i O. P., p. Adalberg,

że instytucja rabinów „urzędowych”, która stanowi pozostałość z czasów carskich, wprowadzona dla celów politycznych,

musi być zniesiona, jest ona bowiem parodią rabinatu.

Funkcje rabinów urzędowych przejąć powinni rabini religijni. Ze względu na wielką liczbę tych ostatnich jestto sprawa bardzo skomplikowana.

„Wściekły gospodarz” i Magistrat

Lichwa magistracka na kulturze robotniczej
Dole i niedole Amatorów sceny ze związku Tramwajarzy

Powstał w Warszawie w r. ub. silny Związek Tramwajarzy Z. Z. P. Energiczny w obronie praw materialnych swych członków, dba także o rozrywkę kulturalną. Założył więc Kółko Amatorów Sceny...

To kółko wystąpiło niedawno na deskach Teatru im. Fredry z wesołym kawałem tramwajarskim „Na dziewiątkę”. Pusta za zwyczaj sala teatryku była pełna przez kilka wieczorów. Zapłacono Magistratowi 10 proc. od dochodu kasowego i... zaczę-

to próby „Wściekłego gospodarza”.

Alści Magistrat musiał pokazać, co potrafi. Więc przy „Wściekłym gospodarzu” lupnął amatorom już 30 proc. podatku od biletów. Bez żadnej podstawy, ot, tak poprostu; aby odczuli, że Warszawa ma... gospodarza. Związek zaprotestował: impreza amatorska, kulturalna — nie może płacić takiego haraczu...

Ale z Magistratem sprawa nie łatwa. Wodzone prezesa Sobieraja po biurach, wydziałach, urzędach. I nic: płacić trzecią część!

Zapytujemy tą drogą: czy i co Magistrat sobie myśli? Czy chce, aby epitet niszczyiciela kultury przylgął do niego na stałe?...

Do sprzedania

sklep, 2 pokoje, 2 przedpokoje z wygodami, tanio — natychmiast — w pierwszorzędnym punkcie. Wiadomość: Leszno 25 m. 26. Mogilewicz

Na jedną nutę: zbożowcy, młynarze i plekarze

Cena chleba znów wzrosła

Jak wiadomo od dnia wczorajszego zanotowana została zwykła ceny mąki:

pyłkowa 4 zera 56 gr.;
sitkowa i razowa po 40 gr.

za jeden klg. W związku z tem od dnia dzisiejszego obowiązuje wyższa cena chleba, a mianowicie za 1 klg. pyłowego

56 groszy,
a razowego

42 grosze
w hurcie. W detalu ceny te wynoszą

58 groszy
za 1 klg. pyłowego i
42 grosze
sitkowego.

Dlaczego cena mięsa nie spada?

Mimo nadwyżki w dowozie bydła i nierogacizny

Dowozy żywca na rynek warszawski w ostatnich dniach znacznie się zwiększyły. Mimo to jednak

ceny nie ulegają niżce. W dniu wczorajszym 24 b. m. Kasa Targowa na Pradze zanotowała sprzedaż i ubój:

570 sztuk bydła
po cenie 70 gr. do 1.10 zł.,
cieląt 379 sztuk
po cenie 1.10 do 1.20, oraz
nierogacizny 606 sztuk
po 1.85 do 2.45 zł. wszystko za jeden kilogram żywej wagi w hurcie.

P. P. S. umie się mścić...

Ale temu położy się kres! — Sowiet u Gerlacha rządzi

Podczas zebrania Związku Drukarzy Z. Z. P. w Al. Jerozolimskich 101 wtargnęła gromada czerwonych lotrzyków. Chodziło o sterroryzowanie drukarzy, którzy omawiali sprawy likwidacji strajku. Na pomoc pospieszyło kilku członków innych związków Z. Z. P., mających tamże swoją siedzibę.

Jak to w Warszawie pod rządami p. Gorzechowskiego bywa, aresztowano nie napastników, lecz napastowanych. M. in. na kilka godzin zatrzymano w policyjnej niejakiego Wojciechowskiego, robotnika Fabryki Karabinów (Gerlach). Rychło okazała się bezzasadność aresztowania i W. znalazł się na wolności.

Alści za poduszczeniem prowodyrów P. P. S-u u Gerlacha,

p. Morawiński, kontroler fabryczny, zwolnił Wojciechowskiego z pracy. Była to dodatkowa zemsta pepesowska. Związek Z. Z. P. reklamował w dykcji Gerlacha i zarządzenie Morawińskiego cofnięto. Jednakże W. nie został przyjęty na dawną pracę, tylko na inny oddział, do pracy gorzej płatnej. Czerwona zemsta triumfuje...

My zaś pytamy, kogo należy: kto rządzi w Fabryce Karabinów? Bojówka P. P. S-u, czy prawo i sprawiedliwość? Czy, człowieka, którego nawet policja i p. Gorzechowski uznali za niewinnego, może ścigać zemsta uzuchwalonych bezkarnością opryszków? Dopilnujemy wyjaśnienia tej sprawy!

Dość terroru P. P. S-u! Dość!

Z ulicy i z zaułka

TRUP PODRZUTKA W BRAMIE

W bramie wjazdowej do młyna parowego przy ul. Markowskiej znaleziono zwłoki dziecka płci męskiej.

MATKA — ZBRODNIARKA

We wsi Okrewnicy - Stęrej, gminy Górze, 26-letnia Władysława Grankówna porodziła dziecko, poczem zamordowała go. Matkę — zbrodniarkę aresztowano.

DZIECI I STARCÓW PRZEJEZDZAJĄ SAMOCHODY

— Na ul. Muranowskiej dorozka samochodowa Nr. 706 (1886) przejechała przebiegającą przez jezdnię 5-letnią Dorę Sztajnberg.

— Na placu Saskim samochód osobowy przejechał 63-letniego Antoniego Golaka, ulicznego sprzedawcę gazet. Szpital Dzieciątka Jezus

S. P.
z SOKOŁOWSKICH
AMELJA DALEŃSKA
emerytka, b. urzędniczka kolei Nadwiślańskich, wdowa po S. P. Franciszku, członku Rządu Narodowego 1863 r. na Litwie
opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach uszczęśliwiona w Bogu dn. 23 sierpnia 1926 r., przeżywszy lat 70.
Pogrążeni w głębokim smutku: córki wnuczkowie, siostra, zięciowie i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, mające się odbyć o kościele Św. Aleksandra dnia 26 b. m. t. j. w czwartek, o godzinie 10 zrana oraz na wyprawie żałobnej z wotem i nabożeństwem na cmentarz Powązkowski.

Z sali sądowej.

Z Sądu Okręgowego.

W dniu 25 bm., sędzia Sądu Okręgowego p. Rybałtowski, przy udziale podprok. p. Klanka, rozpoznał sprawę mieszk. m. Zabłudowa, Aleksandra Nieścieruka osk. z art. 89 Ust. z dn. 23/V 24 r. Oskarżony Nieścieruk, chcąc uniknąć służby w Wojsku Polskim, jako poborowy, w dniu 23 VI. 25 r., zbiegł do Sowdepji, gdzie skosztowawszy raję bolszewickiego, uznał za stosowne, tą samą drogą powrócić do Polski, gdzie po zgłoszeniu się w P. K. U., oświadczył, że woli służyć w W. P., niż być na wolności w Rosji bolszewickiej.

Rozprawa nie odbyła się, z powodu niestawienia się oskarżonego, który został w międzyczasie, wcielony do 5 p. p. w Wilnie.

W dniu 25 bm. Sędzia Sądu

Okręgowego p. Rybałtowski przy udziale podprokuratora p. W. Klanka rozpoznawał sprawę Josefa Rochkies, lat 29, mieszk. Białegostoku, oskarżony z art. 412 cz. I. K. K. (bigamja), oskarżony pozostaje w więzieniu jako skazany na 1 rok, za puszczenie w obieg fałszywych pieniędzy.

Na rozprawę niestawiła się jako świadek pierwsza żona osk. Gitla Rochkies, zaś żona druga Sara Trop obecna.

Osk. Rochkies, w dn. 23 marca 1925 r. w Indurach, pow. Grodzieńskiego, zawarł związek małżeński z Sarą Trop, z wiedzą że istnieje poprzedni związek z Gitlą Rochkies, z domu Odes, prawnie nie rozwiązany. Rozprawa została odroczone z powodu nieprzybycia eksperta-biegłego w sprawach religijnych.

Pod adresem władz.

Jeszcze nie minęły echa pożaru w fabryce Gotliba i Sokolskiego, jeszcze nie uprzątnięto rumowiska po pożarze, jak znowu w dniu wczorajszym byliśmy świadkami łuny ogniowej, wydobawającej się z powyższej odlewni, po dokonaniu odlewu. Całe

snopy iskier i płomieni wiatr rozniósł po okolicy.

Chcielibyśmy jednakże wiedzieć, w jaki sposób zostało zabezpieczone płomienie sąsiadów, jeżeli znowu płomienie buchają.

Sąsiedzi zatrwożeni oczekują odpowiedzi.

Delegacja inwalidów u Prezydenta Miasta.

Właściciele budek sprzedaży papierosów, w składzie kilkunastu inwalidów, zwrócili się w dniu wczorajszym do pana Prezydenta miasta, w sprawie przebudowania budek.

Pan Prezydent obiecał w czasie najkrótszym dać ostateczną decyzję, co do sposobu pobudowania nowych budek, a delegację inwalidów zawezwie w swoim czasie.

Z Zebrania Komitetu Organizacyjnego Zw. Pracowników umysłowych i użyteczności publicznych.

W dniu 24 bm., odbyło się w lokalu Zw. „Praca”, zebranie organizacyjne Komitetu pracowników umysłowych i użyteczności publicznych.

Na zebraniu poruszone były sprawy w związku z organizacją, przyszłą działalnością i zadaniami Komitetu.

W skład Komitetu weszli: Pan Butkiewicz Józef, jako prezes

tymcz. Komitetu, p. St. Parfjanowicz, sekretarz, Młudz Jan, skarbnik.

Pozostali panowie: Kłosowski Bol., Borkowski Rysz., Żakiewicz Stan, i Zdanowicz Karol, jako członkowie tymcz. Komitetu.

Wszelkich informacji udziela biuro Zw. „Praca”, od godz. 3-j do 5-ej po poł.

Mieście się na baczności przy wysiadaniu z pociągu.

W nocy z dnia 21 na 22 b. m., mieszkanka m. Janowa, pow. Sokólskiego, Stefania Krasowska, mężatka, zamieszkała chwilowo u swojego szwagra Skreczki Karola, przy ul. Lipowej 46, poroniła 6-cio miesięczny płód.

Biedna „mężatka” z desperacji, postanowiła płód usunąć, zakopując go w ogrodzie posesji domu który zamieszkiwała. Tajona tajemnica wyszła na

jaw, poczem płód przeniesiono do kostnicy szpitala Św. Rocha.

Jak z oświadczenia osób kompetentnych wynika, poronienie mogło nastąpić, na skutek nieostrożnego wysiadania z pociągu.

Krasowska przebywa w mieszkaniu Skredzki. Stan zdrowia poważnie zagrożony.

Zagadkowy powód ukrycia płodu mężatki, narazie nie ustalony.

Wybory burmistrza w Goniądzu.

Wobec przeprowadzonych wyborów do nowej Rady Miejskiej

w Goniądzu, odbędą się w dniach najbliższych wybory burmistrza.

Urlopy.

Prezes Rady Miejskiej p. Filipowicz, powrócił w dniu 25 b. m. z urlopu i objął urządowanie.

Zastępca Inspektora Szkolnego p. Nowakowski, powrócił z urlopu w dniu 24 b. m., i objął urządowanie.

Kierownik Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia — p. Władysław Frybes powrócił z urlopu i objął urządowanie.

Nowe mianowanie.

Zastępcą Kierownika P.U.P.P. mianowany został p. Ananjasz Klatt.

Komunikat.

Podaję do wiadomości, iż ra skutek rozporządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lekcje w publicznych szkołach powszechnych, preparandach, seminarjach, szkołach zawodowych i gimnazjach Okręgu Szkolnego Białostockiego, rozpoczną się 15-go września.

dnia 25/VIII. 1926 r.

Z. Gąsiorowski
KURATOR

Kradzież garderoby.

W dniu 22 b. m., nieznani sprawcy, z mieszkania Szafran Marji, ul. Wasilkowska № 37, unieśli podczas nieobecności nazwanej, garderobą wartości 150 złotych.

Dochodzenie w toku.

Kradzież koni.

W nocy z 19 na 20 b. m., we wsi Dolistowo-Nowe, gm. Dolistowo, zaginęły z pastwiska 2 konie wartości 1000 zł., na szkodę Jarosiewicza Michała.

Sprawcy kradzieży narazie nieznani.

Dochodzenie w toku.

Stała rubryka.

Spisano: za zakłócenie spokoju publicznego 3 prot., za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych 1 prot., za nieprzestrzeganie godzin handlu 6 prot., za potajemny ubój bydła 1 prot.

Też stała rubryka.

W dniu 24 b. m., dokonano kradzieży garderoby, oraz gotówką 45 zł., na szkodę Myszewskiego Zdzisława, zam. przy ul. Lipowej № 46.

Kradzieży dokonał Kępiński Antoni. Dochodzenie w toku.

K I N A.

Dziś dn. 26. VIII.

„Apollo”.

„Indyjski Grobowiec” w 2 serjach 16 aktach.

„Modern”:

Według powieści angielskiej p. t. „Sandy” Dziesięć przykazań miłości. Dramat życiowy w 8 akt.

Nad program:

Jak zdobyć fortunę.

Komedja w 2-ch aktach.

„Polonia”:

„Ludzie i Maski” dramat w 10 aktach.

Stan bezrobocia maleje.

Na dzień 15 b. m. P. U. P.P. posiadał w swej ewidencji 7503 bezrobotnych, na dzień zaś 22 b. m. — 7302, czyli ze bezrobocie zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o dalsze 201 osób.

Kary z ramienia Funduszu Bezrobocia.

W najbliższych dniach tut. Zarząd Obwodowy F. B., występuje do miejscowego Starostwa o ukaranie grzywną (od 200 do 1000 zł., lub aresztem do dni 30) kilkunastu zakładów pracy zalegających z wniesieniem wkładek do F.B. za czas ubiegły.

Żądania młynarzy.

Młynarzy białostocki, zwrócili się wczoraj do Magistratu, z podaniem, o zatwierdzenie podwyższonego cennika na mąkę żytnią. Żądania swe motywują podrożeniem zboża.

Z Krypna.

W dniu 23 bm., odbyło się w Krypnie zebranie rodzicielskie 7 kl. szkoły powszechnej, pod przewodnictwem wójta gminy p. Szymańskiego Jana.

Zebrań powzięło uchwałę zorganizowania w najbliższym czasie szkoły stolarskiej, dla uczniów 5, 6 i 7 oddziału, w tym celu postanowiono urządzić trzydniowy kiermasz ludowy na dzień 7, 8 i 9 przyszłego miesiąca. Okoliczne dwory i włościactwo, przyjęło wiadomość powyższą z zadowoleniem, i obiecało przyjść z pomocą tak wzniosłym celom.

Czas zaniechać awantur.

W dniu 22 bm., o godz. 15,30, podchmielone towarzystwo w składzie, Rudzkiego Zygmunta, Sienkiewicza Aleksandra, Dzieńmianowicza Michała, Kudrewicza Władysława, wszczęło bijatykę przy ul. Krakowskiej z niejakim Markowskim Kazimierzem, wywołując zbiegowisko z kilkuset osób.

Wesołą kompanję odstawiono do aresztów przy pow. Komen-dzie P. P.

Dnia 22 bm., o godz. 16,30, podczas sprzeczki wynikłej między Łojewskim Antonim, Sienkiewicza 82, a Kraśnickim Walerjanem, ten ostatni uderzył Łojewskiego nożem w głowę Kategoria uszkodzenia ciała narazie nie ustalona.

Dochodzenie w toku.

Zagadkowy zgon.

Dnia 25 b. m., o godz. 23-ej, zmarł mieszkaniec m. Białegostoku, Sienkiewicza № 1, Abram-Berko Cyrułnik, lat 35, z zawodu szewc.

Jak dotychczasowe śledztwo wykazało, śmierć nastąpiła wskutek uderzenia narzędziem w głowę.

Okoliczności bliższe narazie nie znane.

Zwłoki przewieziono do kostnicy szpitala Św. Rocha.

Dochodzenie w toku.

Zagadkowy trup.

W dniu 23 bm., o godz. 20-ej, do Piotra Karczewskiego, mieszkańca m. S. praśla, Kościelna 4, przybył żebrak z prośbą o danie mu noclegu, Karczewski udzielił prośszemu noclegu, kierując go do chlewa.

Nazajutrz t. j. 24 bm., znaleziono trupa, odwróconego twarzą w stronę siana. Przy rewizji trupa odnaleziono książeczkę wojskową, na imię Józefa Piecha, mieszk. wsi Karakule, gm. Dojlidy, lat 36. Zwłoki zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

Odnalezienie noworodka.

Dnia 23 bm., o godz. 16, Piotrowski Ignacy, mieszk. Ostrowia, pasąc bydło, napotkał na trupa noworodka, płci żeńskiej, zakopanego w ziemi.

Zwłoki przewieziono do szpitala w Ostrowiu.

Dochodzenie w toku.

Napad bandyoki.

W dn. 25 b. m., o godzinie 24, dokonano napadu rabunkowego, na mieszkanie Czesława Dyda, mieszk. wsi Laskowice, pow. Szczuczynskiego.

Czterej bandyci uzbrojeni w rewolwery, unieśli gotówką 130 dolarów i 200 złotych.

Poszkodowany Dyda doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

P o ż a r.

W dniu 19 b. m., o godz. 6 rano, wybuchł we wsi Dziegiele, pow. Wołkowyskiego, pożar na posesji Aleksjoma Witolda.

Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

Straty narazie nie ustalone.

Adres Redakcji i Administracji:
Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).
Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.